

Będzie słońce – będzie hossa

Data publikacji: 23.04.2023 14:23

Na brak turystów narzekają właściciele hoteli i pensjonatów w Tatrach i na Mazurach. W Beskidach jest inaczej. Oferty, choć droższe, niż rok temu, cieszą się całkiem sporym zainteresowaniem.

□

Czekają na pogodę

Im lepsze prognozy, tym większe zainteresowanie pobytem w Beskidach. Tadeusz Papierzyński, kierownik Referatu Promocji, Turystyki, Kultury i Sportu w Wiśle wyjaśnił, że jak tylko w ostatnich dniach pojawiło się słońce, rozdzwoniły się telefony w sprawie rezerwacji. - **Ludzie piszą do nas. Pytają także o to, co się będzie działo podczas majowego weekendu.** – powiedział Papierzyński.

Osoby, które mają już rezerwację chcą wiedzieć z jakich atrakcji będą mogli skorzystać, w przypadku niepogody.

Tadeusz Papierzyński dodał, że podobnie jak podczas ubiegłorocznych wakacji i tegorocznych ferii zimowych, skrócił się czas pobytu turystów w Beskidach. Jeżeli weźmie się urlop – to tegoroczny ,majowy weekend, może mieć nawet 9 dni. - **Tak długich pobytów za dużo nie będzie.** – stwierdził kierownik.

Ceny wzrosły średnio od 10 do 20 procent. - **Niektórzy mają stawki ubiegłoroczne, aby turyści do nich przyjechali, bo odwiedzających jest trochę mniej, a baza noclegowa na tym samym poziomie.** – wyjaśnił Papierzyński.

Słodka atrakcja

Jedną z atrakcji tegorocznej majówki w Wiśle będzie nowa, czekoladowa figura Adama Małysza. Prace nad rzeźbą nadzorował sam mistrz skoków narciarskich. W trakcie długiego weekendu hucznie obchodzona będzie także 125 rocznica wzniesienia drewnianego pałacyku myśliwskiego Habsburgów, który jest ozdobą Wisły. Spróbować można będzie m.in. strudla wiedeńskiego.

W Internecie można jeszcze znaleźć oferty, przygotowane przez właścicieli hoteli i pensjonatów. W Wiśle pakiet 5 dniowy dla jednej osoby – 5 noclegów, śniadań, obiadokolacji – tysiąc złotych. Spotkać można droższe oferty – pobyt od 30 kwietnia do 3 maja – 2100 dla jednej osoby. Pokoje bez śniadania można już znaleźć od 30 zł za osobę.

Nie daj się oszukać!

Komenda Główna Policji ostrzega przed oszustami, którzy będą chcieli wykorzystać osoby wynajmujące miejsca noclegowe za pomocą rezerwacji internetowej. Co roku zdarzają się oszustwa na tzw. wirtualny pensjonat. Policja apeluje, aby dokładnie sprawdzić dane pensjonatu, hotelu. - **Jeżeli w ogłoszeniu podano bardzo mało informacji np. tylko numer telefonu komórkowego, to już powinno wzbudzić naszą czujność.** – podkreślili funkcjonariusze.

Atrakcyjne hotele czy pensjonaty kuszące znakomitą lokalizacją, wysokim standardem i jednocześnie niską ceną mogą okazać się obiektami, które wcale nie istnieją – należy porównać cenę wynajmu w różnych obiektach, sprawdzić, czy dany adres faktycznie istnieje. W przypadku prywatnych ogłoszeń warto zadzwonić np. do pobliskiego lokalu usługowego i zapytać o obiekt, do którego zamierzamy się udać. Nie należy sugerować się

opiniami zadowolonych klientów dostępnymi na stronie internetowej obiektu – w przypadku oszustwa są one spreparowane.

Zaliczkę trzeba wpłacić na konto bankowe. - **Poprośmy o wystawienie faktury, rachunku lub paragonu za wpłaconą zaliczkę. Opór w wystawieniu dokumentu powinien wzbudzić ostrożność.**- apelują policjanci.

Należy także zachować całą dokumentację związaną z transakcją, potwierdzenia przelewów, e-maile, zarówno te, które wysyłał, jak i te, które otrzymaliśmy. Właściciel obiektu, który zauważy, że zdjęcia lub inne dane jego pensjonatu, domku czy apartamentu zostały skopiowane i wykorzystane na innej stronie oferującej noclegi, powinien po uprzednim zabezpieczeniu dowodu (print screen, wydruk), niezwłocznie interweniować u administratora strony celem zablokowania takiego ogłoszenia, a następnie złożyć stosowne zawiadomienie na policji.

(ach)